

Olga Kaszowska

WSPÓŁPRACA ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH Z LOKALNYMI SPOŁECZNOŚCIAMI W PRZYPADKACH EKSPLOATACJI POD OSIEDLAMI MIESZKANIOWYMI

Streszczenie

Przeanalizowano cztery przypadki konfliktów między zakładami górniczymi a lokalnymi społecznościami. Część z nich powstała na etapie planowania eksploatacji górniczej pod osiedlami mieszkaniowymi, część – na etapie jej prowadzenia. Przedstawiono działania podejmowane przez strony sporu oraz funkcjonujące dotychczas procedury stosowane w takich sytuacjach. Oceniono skuteczność działań podjętych przez przedsiębiorców górniczych i wskazano kierunki zmian koniecznych do poprawy ich relacji z lokalnymi społecznościami.

Cooperation of mines with local communities in cases of mining exploitation under housing estates

Abstract

Four cases of conflicts between mines and local communities were analysed. A part of them arose at the stage of planning of mining exploitation under housing estates, and a part – at the stage of its conducting. Actions undertaken by the parties of the dispute and currently functioning procedures in such situations were presented. The effectiveness of actions undertaken by mining entrepreneurs was assessed. The directions of changes necessary for the improvement of entrepreneur relations with local communities were indicated.

WPROWADZENIE

Podziemna eksploatacja górnicza niejednokrotnie powoduje przeobrażenia powierzchni, są to przede wszystkim zmiany ukształtowania terenu, ale także – przekształcenia hydrologiczne. Mogą jej również towarzyszyć wstrząsy górotworu, które mają bezpośredni wpływ na elementy zagospodarowania powierzchni zarówno przyrodnicze (np. zniszczenie szaty roślinnej wskutek osuszenia lub zawodnienia gleby), jak i techniczne (uszkodzenia obiektów budowlanych spowodowane deformacjami podłoża lub wstrząsami) (Ochrona obiektów... 1997).

Niekorzystne oddziaływanie eksploatacji górniczej na powierzchnię prowadzi często do konfliktów między mieszkańcami rejonów zagrożonych a przedsiębiorcami górniczymi. Obowiązek ochrony powierzchni ogranicza możliwości prowadzenia eksploatacji, natomiast obowiązek ochrony złoża ogranicza możliwość zagospodarowania powierzchni. Niewątpliwie rozwiązania prawne wprowadzone po 1989 roku wzmocniły pozycję zagrożonych wystąpieniem szkód górniczych oraz poszkodowanych. Skutkiem tego jest większe zainteresowanie planowaną działalnością górniczą kopalń i jej

wpływem na powierzchnię. Stawia to przed przedsiębiorcami górniczymi nowe zadania: informowanie społeczeństwa i dialog z nim.

W celu podsumowania doświadczeń przedsiębiorców górniczych w zakresie rozwiązywania konfliktów z lokalnymi społecznościami (Metody rozwiązywania... 2006) w Głównym Instytucie Górnictwa przeanalizowano cztery przypadki podziemnej eksploatacji złóż węgla kamiennego pod osiedlami mieszkaniowymi w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym.

1. PRZYPADKI KONFLIKTÓW MIĘDZY PRZEDSIĘBIORCAMI GÓRNICZYMI A LOKALNYMI SPOŁECZNOŚCIAMI

1.1. Koncesja na wydobywanie węgla kamiennego ze złoża „Śląsk – Pole Panewnickie”

Konflikt między Katowickim Holdingiem Węglowym SA a mieszkańcami Ligoty-Panewnik jest pierwszym, który powstał na etapie udzielania koncesji na wydobywanie węgla kamiennego. Prawdopodobnie jest też sporem, w który było zaangażowanych najwięcej osób i instytucji.

W połowie 1999 roku przez KHW SA został złożony wniosek do Ministra Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o udzielenie koncesji na wydobywanie węgla kamiennego ze złoża „Śląsk – Pole Panewnickie”. Zgodnie z wnioskiem:

- koncesja obejmowała wydobywanie węgla kamiennego tylko z jednego pokładu (409),
- przewidywane wpływy projektowanej eksploatacji górniczej pokładu 409 nie powinny być większe niż dopuszczalne dla II kategorii terenu górniczego,
- budynki zlokalizowane na nowo tworzonej obszarze górniczym nie zostały zabezpieczone przed wpływami eksploatacji górniczej, ponieważ nie było takiego warunku w uzgodnieniach koniecznych do wydania zezwolenia na budowę.

Z uwagi na przynależność administracyjną obszaru górniczego, udzielenie koncesji wymagało zasięgnięcia opinii samorządu terytorialnego trzech miast: Mikołowa, Rudy Śląskiej i Katowic. Prezydenci Mikołowa i Rudy Śląskiej uzgodnili wniosek o wydanie koncesji, natomiast Prezydent Miasta Katowice odmówił uzgodnienia. Niewątpliwie wpływ na taką decyzję miały protesty mieszkańców dzielnicy Ligota – Panewniki, pod którą planowano eksploatację. Do sprawy włączyły się związki zawodowe działające w kopalni „Śląsk”, reprezentujące pracowników obawiających się utraty pracy. W takiej sytuacji przez KHW SA zostało wystosowane zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego (SKO) na postanowienie Prezydenta Miasta Katowice. W styczniu 2000 roku SKO pozytywnie zaopiniowało wniosek o koncesję, czego efektem było zawarcie umowy o ustanowienie użytkownika górniczego oraz udzielenie koncesji. Wkrótce Wiceprezydent Katowic zwrócił się Ministra Środowiska o natychmiastowe cofnięcie koncesji. W kwietniu 2000 roku SKO dopatrzyło się błędów we własnym postępowaniu i utrzymało w mocy postanowienie Prezydenta Miasta Katowice. Przez kolejne lata trwały starania Prezydenta o stwierdzenie nieważności

koncesji. Te działania wspierali mieszkańcy dzielnicy Ligota – Panewniki, reprezentowani przez organizację pn. Komitet Ocalenia Ligoty, którą utworzyli w związku z eksploatacją w tym rejonie. Do sprawy włączyła się również Aniela Kucharska, jako właścicielka nieruchomości położonej na nowo utworzonym terenie górniczym. Zarówno Komitet, jak i A. Kucharska zostali uznani za strony w postępowaniu. Takiego statusu nie przyznano związkom zawodowym górników i Górniczej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Wśród zaangażowanych w konflikt należy wymienić ponadto Radę Samorządu Ligota–Panewniki. Apele i protesty zostały wystosowane również przez inne osoby i stowarzyszenia.

Sprawa była rozpatrywana przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze oraz sądy administracyjne wszystkich instancji, aż po Naczelny Sąd Administracyjny. Protesty były kierowane do Premierów, Ministrów Środowiska, Ministra Gospodarki, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratury Okręgowej i Rejonowej oraz Wojewody Śląskiego. Lista działań związanych z udzieleniem koncesji na wydobywanie węgla kamiennego ze złoża „Śląsk – Pole Panewnickie” jest bardzo długa. W kalendarium prowadzonym w kopalni „Śląsk” wymieniono ich prawie 200.

Kopalnia „Śląsk” podejmowała starania w celu przekonania mieszkańców dzielnicy i zjednięcia szerszej opinii publicznej. Między innymi zorganizowano kilka spotkań z mieszkańcami terenu górniczego „Radoszowy–Panewniki”. Zaproszenia na nie zostały rozesłane do wszystkich zainteresowanych. Ponadto o organizowanych spotkaniach informowano podczas niedzielnych nabożeństw w miejscowym kościele. Spotkania miały charakter informacyjny; pracownicy Działu Mierniczo-Geologicznego przedstawiali projektowany przebieg eksploatacji górniczej oraz prognozę jej wpływów na powierzchnię; była poruszana również sprawa perspektyw kopalni. Brak zgody na eksploatację oznaczał zagrożenie utratą pracy dla co najmniej kilkuset osób. Każdy z uczestników spotkań miał możliwość zadawania pytań w czasie publicznej rozprawy lub – po jej zakończeniu – w indywidualnej rozmowie z kompetentnymi pracownikami kopalni „Śląsk”. Z relacji organizatorów spotkań wynika, że przynosiły one zamierzony efekt. Wielu uczestników mogło z mniejszymi obawami oczekiwać skutków prowadzenia projektowanej eksploatacji. Kilkadziesiąt osób zdecydowało się nawet podpisać pod oświadczeniem, w którym wyrażono poparcie dla działań KHW SA. W każdym ze spotkań brało udział około 300 osób.

Z inicjatywy pracowników kopalni „Śląsk”, popartych przez wszystkie związki zawodowe działające w kopalni, były też zbierane podpisy pod petycją do Ministra Środowiska o wyrażenie zgody na eksploatację w Polu Panewnickim. Wystawiono ją w kilku miejscach publicznych, między innymi w miejskiej bibliotece. Pod deklaracją przystąpienia do „Komitetu Mieszkańców Ligoty i Panewnik Popierających Eksploatację ze Złoża Węgla Kamiennego Śląsk – Pole Panewnickie” złożyło podpisy 2,5 tysiąca osób.

Należy zaznaczyć, że protest przeciw udzieleniu koncesji, zredagowany przez Komitet Ocalenia Ligoty, podpisało około 3 tysiące osób.

Nie tylko spotkania zorganizowane przez kopalnię „Śląsk” dawały okazję do informowania o zamierzeniach eksploatacyjnych i przewidywanych wpływach na powierzchnię. Na prośbę Spółdzielni Mieszkaniowej „Górnik”, w czasie zebrania jej

członków, które odbyło się w kwietniu 2003 roku, pracownicy Działu Mierniczo-Geologicznego kopalni odpowiadali na pytania i skargi mieszkańców Osiedla Kokociniec. Należy jeszcze wymienić spotkanie przedstawicieli KHW SA i kopalni „Śląsk” z Radą Samorządu Ligota – Panewniki (1999 r.) oraz spotkanie Prezydenta Miasta Katowice z przedstawicielami związków zawodowych z branży górniczej.

Odpowiadając na potrzeby zaniepokojonych mieszkańców w kopalni „Śląsk” został stworzony specjalny fundusz przeznaczony na naprawę szkód spowodowanych planowaną eksploatacją w Polu Panewnickim, który stanowił zabezpieczenie środków finansowych na przyszłość.

W czasie wieloletniego sporu między Katowickim Holdingiem Węglowym SA a mieszkańcami Ligoty–Panewnik ukazało się kilkadziesiąt publikacji prasowych: notatek, obszernych artykułów i wywiadów. Drukowane były w gazetach o zasięgu lokalnym (*Nad Kłodnicą, Przegląd Katowicki, Nasz Śląsk, Wiadomości Rudzkie*), regionalnym (*Trybuna Śląska, Dziennik Zachodni, Tygodnik Śląsko-Dąbrowski*) i krajowym (*Rzeczpospolita, Gazeta Wyborcza*) a także w gazetkach i czasopismach branżowych (*Trybuna Górnicza, Górniki, Solidarność Górnicza*). Ton tych publikacji był zróżnicowany – od spokojnego, rzeczowego po bardzo emocjonalny. Już same tytuły mówią wiele: „Pole emocji”, „Bronią domów”, „Wybrać spokój czy węgiel”, „Zwycięstwo!”, „Garbate dziecko Katowic (?)”, „Mieszkańcy nie ustąpią”, „Wojna na po(d)pisy”. Zróżnicowane było też stanowisko autorów. Niektórzy opowiedzieli się za mieszkańcami protestującymi przeciw udzieleniu koncesji, inni bronili górników. Oprócz jednostronnych stwierdzeń padały też zdania wyważone.

Od lutego 2004 roku w Polu Panewnickim jest prowadzona eksploatacja górnicza, ale konflikt nie został zakończony. Toczy się między KHW SA i Prezydentem Katowic (jako przedstawicielem samorządu), a także między pracownikami kopalni a mieszkańcami Ligoty – Panewnik. W pierwszym przypadku spór ma charakter formalny, w drugim – pozostaje już tylko w sferze emocji. Związki zawodowe górników i Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa ciągle walczą o uznanie ich za stronę w toczącym się postępowaniu sądowym.

1.2. Eksploatacja górnicza pokładu 209 pod dzielnicą Byczyna w Jaworznie

W 1998 roku opracowano projekt eksploatacji pokładu 209 pod częścią dzielnicy Byczyna w Jaworznie. W Zakładzie Górniczo-Energetycznym „Sobieski-Jaworzno III” zaplanowano na lata 2002–2005 wybranie trzech ścian, bezpośrednio pod terenem zabudowanym domami jednorodzinnymi. Eksploatację rozpoczęto we wrześniu 2002 roku.

ZGE Sobieski Jaworzno III przed podjęciem eksploatacji w pokładzie 209 uzyskał wszystkie niezbędne zezwolenia. W grudniu 2001 roku Dyrektor OUG w Tychach zatwierdził część szczegółową planu ruchu na lata 2002–2004. Plan ten uzyskał wcześniej pozytywną opinię organu samorządu terytorialnego – prezydenta miasta. Opracowanie planu ruchu poprzedziło wykonanie: oceny wpływu prognozowanych wstrząsów górniczych na powierzchniowe obiekty kubaturowe i inżynierskie, oceny możliwości wybierania pokładu 209 pod częścią dzielnicy Byczyna oraz oceny stanu technicznego budynków i ich odporności na wpływy eksploatacji górniczej.

Analiza porównawcza odporności budynków oraz prognozowanych deformacji ciągłych nie wskazywała na niebezpieczeństwo zaistnienia szkód na dużą skalę (Kaszowska, Palka, Koba 2003). Już w czasie eksploatacji pokładu 209, po pierwszych sygnałach ze strony mieszkańców Byczyny, przez ZGE zostały zlecone badania odporności na wstrząsy sejsmiczne pochodzenia górniczego zabudowy kubaturowej dzielnicy. Stwierdzono, że odporność dynamiczna budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej jest w pełni wystarczająca do bezpiecznego przejścia prognozowanych wstrząsów. Spodziewane w czasie eksploatacji pokładu 209 wstrząsy nie powinny również, zgodnie z istniejącym stanem wiedzy, powodować uciążliwości użytkowania budynków. Obserwacje sejsmologiczne prowadzone w analizowanym rejonie potwierdziły trafność prognozy wstrząsów; największa zarejestrowana energia nie przekroczyła wartości $5 \cdot 10^6$ J.

W 2002 roku postęp frontu eksploatacyjnego był zróżnicowany. W styczniu 2003 roku uległ wyraźnemu wzrostowi; do 7,0 m/dobę. W drugiej połowie listopada 2002 roku do oddziału szkód górniczych ZGE Sobieski Jaworzno III oraz do wydziału ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Jaworznie zaczęły napływać skargi mieszkańców Byczyny. Przyczyną niepokoju i niezadowolenia były wstrząsy. Skarżący się uważali, że ich domy mogą ulec bardzo poważnym uszkodzeniom, a nawet całkowitemu zniszczeniu, a także, że narastający stan zagrożenia ma niekorzystny wpływ na ich zdrowie. Zaistniałą sytuacją zainteresowały się lokalne media. W prasie ukazał się reportaż pod znaczącym tytułem „Miasto drży”. O tym, jak wielki strach wzbudzały wstrząsy mogą świadczyć zacytowane w nim słowa: *Odruchowo chwyciłam się umywalki, bo myślałam, że dom się wali*. W styczniu 2003 roku nasiliły się wstrząsy a wraz z nimi protesty. W lokalnej telewizji miejskiej CTv wyemitowano reportaż na ten temat.

W odpowiedzi na nasilające się protesty, 21 stycznia 2003 przez ZGE roku zostało zorganizowane spotkanie z mieszkańcami Byczyny. Oprócz przedstawicieli kopalni wzięli w nim udział eksperci w dziedzinie ochrony terenów górniczych przed szkodami górniczymi. Licznie stawili się mieszkańcy (około 150 osób). Podczas spotkania została scharakteryzowana dotychczasowa eksploatacja górnicza oraz przedstawiony zakres planowanej eksploatacji. Poinformowano o wynikach prowadzonych pomiarów sejsmologicznych. Naukowcy natomiast wyjaśnili, jaki wpływ na budynki może mieć dotychczasowa i przewidywana eksploatacja. Mieszkańcy Byczyny wyrazili potrzebę umożliwienia im dostępu do informacji o postępującej eksploatacji oraz organizowania cyklicznych spotkań z przedstawicielami ZGE.

Na zakończenie spotkania wywiązała się dyskusja, której wynikiem było podjęcie przez ZGE następujących działań:

- powołanie zespołu specjalistycznego do analizowania spraw związanych z bezpieczeństwem powszechnym,
- zmniejszenie postępu eksploatacji do 3,5 m/dobę,
- zainstalowanie aparatury rejestrującej wartości przyspieszenia drgań w dwóch budynkach.

Ustalono również, że takie spotkania będą odbywać się cyklicznie. Kolejne wyznaczono na maj 2003 roku. Ponadto, pracownicy Oddziału Szkód Górniczych

i Ochrony Środowiska ZGE zostali zobligowani do codziennych dyżurów, w celu udzielania informacji mieszkańcom o aktualnej eksploatacji górniczej i ustalonej odporności ich budynków mieszkalnych. Podjęto również zobowiązanie, że jeden raz w kwartale w świetlicy środowiskowej będzie umieszczany wycinek z planu ruchu ZGE, dzięki czemu zainteresowani będą mogli na bieżąco śledzić front robót na dole kopalni i mieć wgląd w plany eksploatacyjne.

Spotkanie było relacjonowane w prawie wszystkich lokalnych mediach. W prasie ukazały się m.in. reportaże: „Trzęsienie Jaworzniem”, „Strzały z kopalni”, „Dyskusja w Byczynie”. W telewizji miejskiej CTv zamieszczono wzmiankę o spotkaniu, natomiast w TvJ, który jest drugim lokalnym programem – aż godzinną relację.

Kolejnym efektem działania mieszkańców Byczyny było zainteresowanie samorządowych władz. Prezydent Jaworzna zwrócił się do ZGE o szczegółową informację odnośnie do aktualnej sytuacji geologiczno-mierniczo-górniczej w rejonie eksploatacyjnym.

W opisie działań podjętych przez lokalną społeczność nie można pominąć faktu, że choć użyto tak wielu środków, to nikt nie złożył w kopalni wniosku o naprawę szkód górniczych. Świadczyć to może o tym, że mieszkańcy Byczyny byli zainteresowani powstrzymaniem działalności powodującej nękające ich wstrząsy. Ich zamiarem było raczej zapobieganie powstaniu szkód niż ich późniejsze usuwanie.

Podjęte przez ZGE działania doprowadziły do istotnego zmniejszenia intensywności wstrząsów. W ślad za tym zdecydowanie ucichły protesty społeczne.

1.3. Eksploatacja górnicza w Markłowicach

Gmina Markłowice jest położona w Rybnickim Okręgu Węglowym. Na jej terenie działalność górniczą prowadziły trzy kopalnie: „Marcel”, „1 Maja” oraz „Jankowice”. Eksploatację w „Polu Markłowice” rozpoczęto w 1978 roku. W pierwszych latach stosowano zarówno system z zawałem stropu, jak również z podsadzką hydrauliczną. Obecnie cała eksploatacja jest prowadzona z zawałem stropu. Dotychczas była ona prowadzona prawie nieprzerwanie w ponad 30 pokładach. Eksploatacja projektowana w pokładach niżej zalegających będzie przemieszczać się spod rejonów zurbanizowanych pod obszary o charakterze rolniczym. Przewiduje się, że od około 2009 roku, po wyeksploatowaniu resztek pokładów w tzw. części macierzystej kopalni „Marcel”, całe wydobycie kopalni będzie skoncentrowane w Polu Markłowice; jest to więc rejon strategiczny.

Długotrwałe oddziaływanie eksploatacji górniczej na powierzchnię i często powtarzające się szkody wywołały zmęczenie i zniecierpliwienie mieszkańców gminy. Dużym problemem było ustalenie odpowiedzialnego za powstające szkody. Mieszkańcy często byli odsyłani od kopalni do kopalni. Niepewność jutra nie pozwalała na planowanie remontów, przebudowy, czy rozbudowy domów. Biorąc pod uwagę, że w Markłowicach przeważa zabudowa jednorodzinna, można zrozumieć jak trudna była sytuacja poszkodowanych. Bowiem, o ile jednostki zinstytucjonalizowane jakoś sobie radzą z załatwianiem spraw związanych ze szkodami górniczymi, to osoby fizyczne czują się często całkowicie bezradne.

Konflikt między mieszkańcami a kopalniami narastał wraz z liczbą wyeksploatowanych pokładów. Jego nasilenia można było się spodziewać w latach 90., w związku ze zmieniającym się stanem prawnym i zwiększającą się świadomością społeczną. Taki rozwój sytuacji został jednak zauważony przez przedsiębiorcę górniczego, którym w tym czasie była Rybnicka Spółka Węglowa SA. W jej skład wchodziło pięć kopalń, w tym dwie prowadzące eksploatację w Markłowicach: „Marcel” i „Jankowice”. Wpływy ich eksploatacji, poza Markłowicami, były odczuwane aż w siedmiu miastach i gminach. Wobec takiej skali było konieczne wprowadzenie jednolitego systemu. Został opracowany tzw. „Model współpracy z lokalnymi samorządami w zakresie usuwania skutków eksploatacji górniczej”, obowiązujący od 2001 roku we wszystkich kopalniach spółki. Zgodnie z opracowanym modelem (Barczyk i inni 2002; Bednorz, Jureczko 2003):

- plany napraw szkód górniczych były przedstawiane zarządom miast i gmin do wstępnej akceptacji,
- zarządy miast i gmin były systematycznie informowane o granicach odpowiedzialności za szkody oraz o realizacji planu napraw,
- w posiedzeniach rad gmin dwa razy w roku brał udział przedstawiciel spółki,
- w celu ułatwienia kontaktu z mieszkańcami wprowadzono dyżury pracowników sekcji szkód górniczych – dwa razy w miesiącu w siedzibach urzędów gminy,
- powołano Zespół Konsultacyjny do Spraw Wstrząsów, w posiedzeniach którego brali udział przedstawiciele samorządów,
- w większości miast i gmin utworzono komisje górnictwa złożone z radnych i fachowców spoza rady, których zadaniem było opiniowanie m.in. planów ruchów zakładów,
- wprowadzono jednolity regulamin postępowania przy załatwianiu spraw związanych ze szkodami górniczymi.

Wprowadzenie modelu ułatwiło dostrzeganie problemów jeszcze przed rozpoczęciem eksploatacji. Pozwoliło to na stosowanie takich rozwiązań, które były akceptowane zarówno przez przedsiębiorcę górniczego, jak i przez samorządy terytorialne. Mieszkańcy byli informowani o zamierzeniach eksploatacyjnych, o przewidywanych wpływach na powierzchnię i o planach naprawy szkód. Poszkodowani mieli ułatwiony kontakt z przedsiębiorcą górniczym. Możliwe było składanie wniosków o naprawę szkód górniczych w siedzibach urzędów gminnych, podczas dyżurów kompetentnych pracowników kopalń. W ten sposób obowiązek identyfikacji odpowiedzialnego za powstanie szkody przestał obciążać poszkodowanego. Istotną zaletą modelu było zapewnienie stałego monitoringu wykonywanych zadań z zakresu naprawy szkód górniczych, zaplanowanych na dany rok w wyniku negocjacji między kopalnią a samorządem terytorialnym.

Metody działania zaproponowane w powyższym modelu zostały zaakceptowane przez samorządy terytorialne. Z pewnością dla możliwości porozumienia się olbrzymie znaczenie miał fakt, że w kopalniach RSW SA było wówczas zatrudnionych około 20 tys. osób, głównie mieszkańców miast i gmin, na terenie których była prowadzona eksploatacja.

W lutym 2003 roku, w wyniku przekształceń w górnictwie węgla kamiennego, przestały funkcjonować spółki węglowe. Przedsiębiorcą górnictwem stała się Kompania Węglowa SA. Zarząd Kompanii starając się utrzymać wypróbowane formy zarządzania ochroną powierzchni terenu opracował *Instrukcję w sprawie trybu i zasad postępowania przy usuwaniu szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego* (2003). Zawierała ona zalecenia dotyczące ujednoczenia postępowania między innymi w zakresie: ustalania związku przyczynowego między ruchem zakładu górniczego a szkodą, zawierania ugody z poszkodowanymi oraz zlecenia, nadzorowania i dokonywania odbiorów robót. Zasady współpracy z lokalnymi społecznościami nie zostały jednak uregulowane żadnymi przepisami.

Pomimo braku odpowiednich uregulowań kopalnie „Marcel” i „Jankowice” nadal stosują procedury wypracowane w okresie funkcjonowania „Modelu współpracy z lokalnymi samorządami w zakresie usuwania skutków eksploatacji górniczej”. Działania kopalń są uzgadniane i kontrolowane przez „Komisję Koordynacyjną dla Eksploatacji Górniczej w Polu Marklowice pod Terenami Gmin: Marklowice, Świerklany i Mszana”, przy Okręgowym Urzędzie Górniczym w Rybniku, która została powołana w 1980 roku w wyniku zalecenia Komisji Ochrony Powierzchni przy Wyższym Urzędzie Górniczym. Posiedzenia Komisji odbywają się z reguły jeden raz w roku. Biorą w nich udział wójtowie gmin i ich zastępcy, przedstawiciele Wyższego Urzędu Górniczego i Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku, Kompanii Węglowej, dyrektorzy i naczelnicy inżynierowie kopalń „Marcel” i „Jankowice” oraz przedstawiciele działów przygotowania produkcji i działów mierniczo-geologicznych (w tym sekcji szkód górniczych) tychże kopalń.

Podczas posiedzeń Komisji przedstawiciele samorządów lokalnych mogą zapoznać się z przebiegiem dokonanej i planowanej eksploatacji górniczej w Polu Marklowice, z wynikami obserwacji dotychczasowych wpływów na powierzchnię terenu i obiekty jej zagospodarowania oraz z prognozą na następne lata. Ponadto jest przedstawiany stan realizacji planów naprawy szkód górniczych. Przedstawiciele samorządów lokalnych mogą też wносить o podejmowanie lub kontynuowanie określonych działań przez kopalnie. Z ich inicjatywy nadal odbywają się dyżury pracowników sekcji szkód górniczych kopalń „Marcel” i „Jankowice” (przemienne) w Urzędzie Gminy Marklowice.

1.4. Eksploatacja górnicza pod dzielnicą Brzeziny Śląskie w Piekarach Śląskich

Brzeziny Śląskie znajdują się na obszarze górnictwem Zakładu Górniczego „Piekarzy”. Zabudowa tego rejonu jest zróżnicowana pod względem wieku i typu. Są tu usytuowane budynki mieszkalne jednorodzinne i wielorodzinne. Eksploatacja górnicza pod Brzeziniami Śląskimi była prowadzona od drugiej połowy XIX wieku. Początkowo jej przedmiotem były złoża rud cynku i ołowiu. Kontynuowano ją do 1987 roku. W 1940 roku rozpoczęto eksploatację węgla kamiennego, która prawie nieprzerwanie jest prowadzona nadal (Kowalski i inni 2006). Można więc stwierdzić, że mieszkańcy dzielnicy zawsze byli niepokojeni skutkami wpływu eksploatacji górniczej na powierzchnię terenu. Długotrwała eksploatacja górnicza skłoniła władze miasta do zainicjowania współpracy z przedsiębiorcą górnictwem jeszcze przed 1989 rokiem.

Na początku lat 90. doszło do porozumienia między Okręgowym Urzędem Górniczym w Gliwicach, kopalnią „Julian” oraz Gminą Piekary Śląskie i został powołany „Zespół Koordynacyjny do Spraw Eksploatacji Górniczej”. Potem kilkakrotnie zawierano nowe porozumienia i zmieniano jego nazwę. Od kwietnia 2006 roku jest to „Zespół Porozumiewawczy dla Oceny Eksploatacji Górniczej pod Terenami Miasta Piekary Śląskie”. W jego skład wchodzi: Dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Gliwicach, Prezydent Miasta Piekary Śląskie, Wiceprezes ds. Zarządzania Produkcją Kompanii Węglowej SA i Dyrektor Zakładu Górniczego „Piekary”. Zgodnie z porozumieniem, posiedzenia Zespołu zwołuje jego Przewodniczący (Dyrektor OUG), nie rzadziej niż jeden raz w roku. Do udziału w nich są zapraszani przedstawiciele Zakładu Górniczego oraz użytkownicy obiektów użyteczności publicznej i infrastruktury technicznej, w zależności od występujących problemów i potrzeb. Przedmiotem pracy Zespołu Porozumiewawczego są zagadnienia dotyczące terenu poddanego wpływom eksploatacji górniczej w granicach administracyjnych miasta Piekary Śląskie. Do zadań Zespołu należy w szczególności:

- analiza informacji składanych w formie pisemnych sprawozdań Zakładu Górniczego, zawierających charakterystykę dokonanej i projektowanej eksploatacji górniczej wraz z określeniem jej wpływu na powierzchnię terenu i obiekty,
- przedstawianie propozycji rozwiązań kompleksowych zagadnień szczególnie istotnych dla użytkowników terenu górniczego,
- ocena potencjalnych zagrożeń środowiska naturalnego i możliwości koordynacji eksploatacji górniczej z działalnością użytkowników terenu górniczego,
- formułowanie wniosków i zadań oraz ocena ich realizacji.

Spotkania komisji odbywają się z reguły dwa razy w roku. W posiedzeniach biorą udział, oprócz osób wymienionych w porozumieniu: zastępca Prezydenta Miasta oraz kierownik i naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM. Zakład Górniczy reprezentują: zastępca Dyrektora, kierownik Działu Mierniczo-Geologicznego oraz inspektorzy Działu Szkód Górniczych. Analizy i uzgodnienia dotyczą głównie eksploatacji pod dzielnicą Brzeziny Śląskie, ale są też rozpatrywane inne rejony eksploatacji.

Zgodnie z postanowieniami Komisji, co kwartał są przesyłane do większych użytkowników obiektów na powierzchni (dróg, obiektów kolejowych, sieci uzbrojenia technicznego terenu) informacje zawierające: charakterystykę eksploatacji górniczej dokonanej w ostatnim kwartale i planowanej na najbliższy kwartał oraz dane o wpływach eksploatacji na powierzchnię w tych okresach.

Z inspiracji Komisji w miejscowej gazecie *Głos Piekarski* opublikowano informacje o eksploatacji pokładu 510 prowadzonej pod Brzeziniami Śląskimi, jej prognozowanych skutkach oraz o działaniach kopalni prowadzonych w celu ograniczania uciążliwości dla mieszkańców dzielnicy.

Przedstawiciele Wydziału Ochrony Środowiska UM oraz Działu Mierniczo-Geologicznego i Działu Szkód Górniczych ZG „Piekary” są w stałym kontakcie (z reguły raz w tygodniu). Na bieżąco analizują pojawiające się problemy i uzgadniają sposoby ich rozwiązywania.

W Piekarach Śląskich są organizowane spotkania z mieszkańcami. W 2006 odbyły się dwa: w maju i we wrześniu. Ich inicjatorem był Prezydent Miasta. Informacje

o spotkaniach są publikowane w lokalnej gazecie *Głos Piekarski* i ogłaszane w Radiu Piekary. Komunikaty są również odczytywane w kościołach w czasie niedzielnych mszy. Na spotkania przychodzi z reguły około 100–200 osób. Biorą w nich udział przedstawiciele władz samorządowych i Zakładu Górniczego „Piekary”. Zapraszani bywają też przedstawiciele nauki. Spotkania są okazją do zaznajomienia mieszkańców z przebiegiem dokonanej i projektowanej eksploatacji górniczej, z jej wpływem na powierzchnię oraz z przewidywanymi skutkami oddziaływania eksploatacji na obiekty. Omawiane są również szkody zaistniałe oraz planowane naprawy. Mieszkańcy mogą też uzyskać wyjaśnienia przedstawionych problemów.

W kwietniu 2006 roku w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach odbyło się posiedzenie Komisji Mierniczo-Geologicznej Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa poświęcone eksploatacji górniczej pod Brzezunami Śląskimi z udziałem przedstawicieli władz samorządowych, Zakładu Górniczego „Piekary” i mieszkańców. Uczestniczyli w nim również naukowcy, z którymi współpracował Zakład Górniczy „Piekary”. Został wygłoszony referat przedstawiający doświadczenia wynikające z eksploatacji górniczej pod Brzezunami Śląskimi, który wywołał ożywną dyskusję.

Zakład Górniczy „Piekary” stale informuje mieszkańców miasta o planowanych remontach takich obiektów, jak drogi, wodociągi, gazociągi itp. W przypadku planowanych przerw w ich użytkowaniu, komunikaty są przekazywane w kościołach oraz ogłaszane w Radiu Piekary.

2. OCENA SKUTECZNOŚCI DZIAŁAŃ PODJĘTYCH W CELU ROZWIĄZYWANIA KONFLIKTÓW

Z analizy konfliktu dotyczącego koncesji na wydobywanie węgla kamiennego w Polu Panewnickim wynika, że w tym przypadku przedsiębiorca górniczy nie przewidział, że przeszkodą w jej uzyskaniu będzie nieprzejednane stanowisko przedstawiciela samorządu lokalnego. Niewątpliwie w sprawie bardzo dużą rolę odegrały protesty społeczne, które wystąpiły w niespotykanej wcześniej skali. Przebieg konfliktu ujawnił brak przygotowania do rozwiązania problemu. Chociaż podjęto działania w celu rzetelnego wyjaśnienia aspektów technicznych projektowanej eksploatacji górniczej i jej wpływów na powierzchnię, określono zagrożenia obiektów, to nie potrafiono pozyskać zaufania mieszkańców do przedsiębiorcy górniczego. Świadczyć o tym mogą słowa zawarte w listach protestacyjnych: *nie wierzę w zapewnienia kopalni, zawsze były problemy z naprawą szkód*.

Wynika stąd, że kopalnia jest oceniana na podstawie dotychczasowych doświadczeń mieszkańców terenów górniczych. Przy czym osoby upominające się o naprawę szkód najczęściej postrzegają górnictwo w swoim sąsiedztwie jako całość. Złe doświadczenia związane z działalnością górniczą powodują utratę zaufania do wszystkich kopalń.

W zapobieganiu tak rozwiniętym konfliktom może być bardzo istotne tworzenie dobrego wizerunku kopalni. Taki proces powinien trwać wiele lat i obejmować nie tylko pojedyncze kopalnie. Ważne dla wizerunku kopalni są działania wyprzedzające.

Badania socjologiczne przeprowadzone przez Główny Instytut Górnictwa (Ocena kosztów... 2005) wykazały, że większość mieszkańców terenów górniczych chciałaby być informowana o planach eksploatacyjnych i spodziewanych wpływach na powierzchnię co najmniej kilka lat przed jej rozpoczęciem. Wielu chciałoby też mieć zapewnienie, że kopalnia zgromadziła odpowiednie środki na naprawę szkód górniczych jeszcze przed podjęciem eksploatacji.

Z doświadczeń związanych z udzielaniem koncesji na eksploatację w Polu Panewnickim wynika, że działania przedsiębiorcy górniczego, prowadzone w celu pozyskania akceptacji społecznej dla eksploatacji górniczej powinny mieć charakter systemowy.

W konflikcie zaistniałym w wyniku podjęcia eksploatacji górniczej pokładu 209 pod dzielnicą Byczyna w Jaworznie, Zakład Górniczo-Energetyczny „Sobieski Jaworzno III” wykazał w tym kierunku dużą aktywność i podjął dialog z lokalną społecznością. Dopuszczenie mieszkańców do współuczestnictwa w działaniach kopalni przez informowanie i uwzględnianie ich postulatów zaowocowało uspokojeniem opinii.

Należy zwrócić uwagę, że w opisanym przypadku można było zapobiec wielu problemom, wyprzedzając działania mieszkańców i organizując spotkania informacyjne już po pierwszych skargach. Najlepiej byłoby, gdyby takie spotkania odbywały się na etapie projektowania eksploatacji, a w ich przygotowaniu brali udział specjaliści.

Należy dodać, że podobnie jak mieszkańcy katowickich Panewnik, mieszkańcy Byczyny nie mieli zaufania do przedsiębiorcy górniczego. Taka postawa wynikała z doświadczeń z poprzedniej eksploatacji pod Byczyną. W kilka lat po zakończeniu robót w pokładzie 207 nie naprawiono połowy budynków, które zostały wówczas uszkodzone. Również w tym przypadku za zaległości odpowiadał inny podmiot.

W przypadku eksploatacji górniczej pod Markłowicami przedsiębiorca górniczy wypracował formy współpracy z samorządem lokalnym. Stała współpraca powinna zaowocować pozytywną opinią mieszkańców charakteryzowanego rejonu. Tymczasem badania socjologiczne przeprowadzone w 2004 roku w Markłowicach (Ocena kosztów... 2005) wykazały, że ich doświadczenia nie są tak jednoznaczne. Respondenci nie mieli trudności z ustaleniem przyczyn szkód, ale mieli zastrzeżenia co do dostępu do informacji o przewidywanych wpływach eksploatacji na powierzchnię. Taki wynik może dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że eksploatacja górnicza jest prowadzona w tym rejonie już prawie 30 lat. Wyjaśnienia respondentów świadczą o tym, że najczęściej mówili o świadomości zagrożeniazkodami górniczymi w momencie zakupu nieruchomości lub budowy, co często miało miejsce ponad 30 lat temu. Tak więc mieszkańcy terenów górniczych, oceniając kopalnie, biorą pod uwagę wszystkie doświadczenia, nie wyłączając pierwszych.

W przypadku eksploatacji górniczej pod dzielnicą Brzeziny Śląskie w Piekarach Śląskich współpraca między władzami samorządowymi miasta a Zakładem Górniczym „Piekary” ma bardzo długą historię. Inicjatywę jej nawiązania i rozszerzania wykazywały obydwie strony. Władze miasta zawsze doceniały rolę kopalni na lokalnym rynku pracy. Zakład Górniczy „Piekary” był największym pracodawcą w mieście

i taką pozycję utrzymuje nadal. Aktualnie pracuje w nim prawie 3,9 tys. osób, z czego 60% to mieszkańcy Piekary.

Formy współpracy między samorządem miasta a Zakładem Górniczym „Piekary” wypracowane przez wiele lat są pozytywnie oceniane przez obydwie strony. Na skuteczność działań wskazywać może malejąca w ostatnich latach liczba interwencji mieszkańców w Urzędzie Miasta.

WNIOSKI

1. Z analizy czterech przypadków konfliktów między zakładami górniczymi a lokalnymi społecznościami wynika, że na ich przebieg i możliwości rozwiązania bardzo duży wpływ mają doświadczenia mieszkańców związane ze szkodami górniczymi. Warunkiem ich zaufania jest sprawne usuwanie skutków wcześniejszych eksploatacji.
2. Przedstawione metody rozwiązania konfliktów wskazują na duże zapotrzebowanie na informację o planowanej eksploatacji, jej wpływach na powierzchnię oraz o zagrożeniu szkodami górniczymi. Inicjatywą w tym zakresie powinny wykazywać się kopalnie i to z możliwie dużym wyprzedzeniem. W celu zapewnienia skuteczności przekazywania informacji najkorzystniej jest stosować różnorodne formy: ogłoszenia w kościołach, w lokalnych środkach masowego przekazu, spotkania z mieszkańcami.
3. Przykład eksploatacji pod dzielnicą Byczyna w Jaworznie świadczy o tym, że protesty mieszkańców mogą doprowadzić do podjęcia przez kopalnię wielu konkretnych działań. W tym przypadku było to między innymi zainstalowanie dodatkowej aparatury rejestrującej wstrząsy oraz znaczące ograniczenie prędkości eksploatacji, skutkujące ich redukcją.
4. Współpraca między władzami samorządowymi a przedsiębiorcami górniczymi jest najbardziej efektywna wówczas, gdy rozwijają ją obydwie strony. Duże znaczenia dla zainteresowania lokalnych samorządów poprawnymi relacjami ma pozycja kopalni na lokalnym rynku pracy, o czym może świadczyć przykład współpracy między władzami Miasta Piekary Śląskie a ZG „Piekary”.
5. Skuteczne formy współpracy między władzami samorządowymi a przedsiębiorcami górniczymi są wypracowywane przez wiele lat. Im dłuższa jest jej historia, tym łatwiejsze jest rozwiązywanie problemów związanych z uzgadnianiem warunków eksploatacji i z naprawą szkód górniczych.
6. Do zbudowania i utrzymania poprawnych relacji między zakładami górniczymi a lokalnymi społecznościami potrzebne są działania o charakterze systemowym.

Literatura

1. Barczyk J., Bednorz L., Jureczko A., Kowalski S. (2002): *Model współpracy Rybnickiej Spółki Węglowej S.A. z lokalnymi samorządami w zakresie usuwania skutków eksploatacji górniczej*. Prace Naukowe Głównego Instytutu Górnictwa. Seria Konferencje nr 41.
2. Bednorz L., Jureczko A. (2003): *Współpraca: kopalnia – samorząd lokalny w zakresie usuwania skutków eksploatacji górniczej w kontekście zmian strukturalnych w górnictwie*.

- Konferencja Naukowo-Techniczna pt. Usuwanie uszkodzeń terenów i budowli powstałych w wyniku prowadzenia eksploatacji podziemnej, Ustroń.
3. *Instrukcja w sprawie trybu i zasad postępowania przy usuwaniu szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego*. Katowice, Kompania Węglowa SA 2003.
 4. Kaszowska O., Palka J., Koba M. (2003): *Problemy społeczne wynikające z oddziaływania podziemnej eksploatacji górniczej na obiekty budowlane*. Półrocznik Akademii Górniczo-Hutniczej t. 9, z. 2/1.
 5. Kowalski A., Majcher M., Mielcarek Z., Wojtacha P. (2006): *Doświadczenia z eksploatacji ZG „Piekary” pod dzielnicą Brzeziny Śląskie*. Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie nr 11(147).
 6. *Metody rozwiązywania konfliktów pomiędzy zakładami górniczymi a lokalnymi społecznościami w polskim górnictwie węgla kamiennego*. Dokumentacja działalności statutowej. Katowice, Główny Instytut Górnictwa 2006.
 7. *Ochrona obiektów budowlanych na terenach górniczych* (1997). Praca zbiorowa pod red. J. Kwiatka. Katowice, Wydaw. Głównego Instytutu Górnictwa.
 8. *Ocena kosztów szkód górniczych w budynkach mieszkalnych z uwzględnieniem aspektu społecznego* (2005). Projekt badawczy własny nr 5 T12A 021 25. Katowice, Główny Instytut Górnictwa.

Recenzent: dr inż. Andrzej Kowalski